

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 400  
na prowincji „ 500  
Z francją „ 800

UWAGA: Prenumeratę przez wszelkie należności przesyłano pocztą, należy adresować jak następuje:  
FAWEL ORBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 4 „Praca”

Administracja otwarta od g. 9 rano  
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. w dniach.

Receptów nieświadczących się do druku Redakcja nie zwrotna.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważamy za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:  
Przed tekstem mk. 80.—  
w tekście mk. 100.—reklamny mk. 50.—, nakładowy mk. 40.—, komunikacyjny mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz komparatoryjny jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubionych dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia zażyłkowe po g. 5 wiecej i t. p.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON 26 32

Kontoczek w P. K. O. 1110.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr

**NOWOŚCI**

Piotrkowska  
róg Główna.

Dziś II-ga serja i zakończenie

## „URODA ŻYCIA”

podług powieści Stefana ŻEROMSKIEGO.

Wstrząsające sceny zapisane w smutnych dziejach Narodu Polskiego po powstaniu 1863 roku.

W rolach główn.: **Marja Brydzińska i Józef Węgrzyn**, art. Teatrów Warszawskich.

Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

### Polskie zwycięstwo.

Za trzy miesiące część Górnego Śląska, przyznana Polsce, złączona zostanie ostatecznie z Macierzą. Z dnia na dzień zbliża się chwila ta uroczysta, za którąśmy tak długo czekali. Z żalem w sercu, że tydzień naszych braci musi dalej pozostać w jarzmie niewoli pruskiej...

Kiedy po decyzji genewsko-paryskiej zasiadli Polacy z Niemcami do wspólnych rokowań, prasa niemiecka często przepowiadała zerwanie tychże, chcąc przez to wywrzeć wpływ na przedstawicieli polskich, którzy nieugięcie trzymali się jedynie przepisów uchwały genewsko-paryskiej, pozwalającej im stać twardo na stanowisku konsekwentnym. Dlatego nie udało się Niemcom wciągnąć w sprawę czysto-górnośląskie spraw naruszających suwerenność Polski. Wiadomo, że Niemcy do tego dążyli, chcąc rozwinąć cały kompleks zagadnień, niezłatwionych dotychczas między Polską a Niemcami, i to z winy ostatecznych, gdyż te do dziś dnia nie znieśli zakazu wywożenia do Polski różnych towarów i maszyn, potrzebnych do odbudowy i uruchomienia przemysłu polskiego.

Zabiegł Stinnesa o wyszukanie drogi tranzytowej do Rosji z wyraznym obejściem Polski, ciągle podjudzanie i podsycanie opinii Litwy kowieńskiej przeciwko Polsce i mnóstwo innych rzeczy—oto wyraźny dowód, jak Niemcy wobec Polski postępowali i dotąd, biorąc się na inne sposoby, postępują.

Nie potrzeba dopiero podnosić, że na wszystkie te objawy ze strony niemieckiej my Polacy mamy baczne oko i nauczeni doświadczeniami—stawiamy zakusom i intrygom niemieckim skuteczny opór. To też, gdy w prasie niemieckiej pojawiły się głosy o „niesprawiedliwości” uchwały genewskiej, z zastrzeżeniami, że Niemcy nigdy nie mogą zasiąść jako równi z Polakami do wspólnych rokowań, my, Polacy, ze spokojem oczekiwaliśmy, czy Niemcy swe „zastrzeżenia” będą podtrzymywali.

W rzeczywistości krzyki niemieckie były li tylko zwyczajnym blufem, obliczonym na wywołanie

bojaźni u Polaków, że ci ostatecznie zostaną sami, podczas gdy Niemcy dalej dąsać się będą. Koniec końcem, Niemcy zasiedli razem do stołu z Polakami i jak minister Olshowski kilkakrotnie oświadczył, obrady toczyły się w duchu pojednawczym, mimo, że Niemcy czuli się tu i tam pokrzywdzeni, wychodząc np. w sprawach związków zawodowych z założenia, że konieczne jest utrzymanie łączności z centralami w Niemczech. Prezydent Calonder, jako sędzia rozjemczy, ma sprawę tę rozstrzygnąć, gdyż Niemcy nie zrezygnowali z swego nierozumnego stanowiska, a Polacy w tej kwestji nie śmia pod żadnym warunkiem czynić jakichkolwiek ustępstw. Należy mieć nadzieję, że prezydent Calonder stanowisko polskie uzna za sprawiedliwe, gdyż nie można dopuścić, żeby jakieś obce instytucje centralne w Niemczech wywierały wpływ na życie gospodarcze i zarobkowe na G. Śląsku—w Polsce.

Rokowania górnośląskie są ukończone i Polacy mogą być z rezultatu ich zadowoleni. Zasadnicze spory zostały, oprócz sprawy niemieckich związków zawodowych i sprawy mniejszości narodowych, załatwione. Zachodzi obecnie pytanie, na jakich podstawach zrealizuje się wszystkie uchwały, wychodzące z poszczególnych spraw, nad którymi obradowano. Kierownicy różnych oddziałów przy Naczelnej Radzie Ludowej już się wypowiedzieli i to wszyscy w sensie zadowalającym opinię górnośląską, która temsamem przekonała się, że czynniki miarodajne, którym powierzona będzie w przyszłości administracja, zabiorą się obojętnie i ze znajomością rzeczy do dzieła i że nie nastąpi to, co Niemcy nazywają „polnische Wirtschaft”. A każdy Górnoślązak, który kocha swoją ziemię, przyczyni się do tego, ażeby Górny Śląsk coraz to więcej imponował nie tylko jemu, ale i obcym narodom i tym, którzy nam tej ziemi bogatej nie życzyli.

Jakie polityczne skutki będzie miało objęcie Górnego Śląska przez Polskę, o tem nie potrzebujemy wiele mówić. My cieszyć się będziemy

z tego niezmiernie — Niemcy zaś chcą pozostać lojalnymi. My Polacy zabieramy się do dzieła, aby społeczeństwo górnośląskie spolszczyć i wychować przyszłe pokolenie, myśląc polsko-narodowo. Uda nam się to i udać się musi, jeżeli wszystkie nasze dążności skierowane będą w jeden cel: wzmocnić Polskę nie tylko wewnątrz ale i nazewnątrz.

Kto oczy ma otwarte, ten widzi, co się dzieje. Nawet Niemcom-hakatystom nie śni się opuścić polski Górny Śląsk i pójść sobie do „faterlandu”. Oni tu chcą pozostać, gdyż jednym tu będzie lepiej, jak w Niemczech, a drudzy mają swój cel z góry podyktowany, tworzenie i podtrzymywanie iredenty niemieckiej, która by każdej chwili przeciwdziałała pracy polskiej. Naturalnie, że nie wszyscy Niemcy bawić się będą w tę niebezpieczną robotę, gdyż może największa ich część będzie chciała spokojnie żyć z Polakami, pomimo, że narodowości swej

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**P. ŻYTNIKA**  
powróciła  
Konstantynowska Nr. 9.

się nie wyrzekną. Ale właśnie dlatego Polacy górnośląscy—i to wszyscy bez wyjątku—muszą z konieczności trzymać się razem i nie rozbić własnego obozu, gdyż mogłoby się to na nas zemścić bardzo dotkliwie.

Zdaje się, że Niemcy obciągnęli siecią tajnej organizacji militarnej i nasz polski Górny Śląsk. Jeżeli pogłoski o planach ich mają tylko cień prawdy, wtenczas szczególnie musimy się mieć na baczności i czuwać, abyśmy nie dożyli niespodzianki. O to głównie powinno się nam rozchodzić, ażeby zwycięstwo polskie, odniesione przy plebiscycie, było z chwilą złączenia się Górnego Śląska z Macierzą zupełne. P. P.

### Jak walczyć z wyzyskiem paskarzy?

(Rozmowa z Naczelnikiem Łódzkiego Urzędu Walki z Lichwą).

(Dokończenie).

„Czy takie ustalanie cen osiąga swój cel?”

„Bez wątpienia. Jest ono z korzyścią nie tylko dla publiczności, która może się orjentować, czy żądane od niej ceny są godziwe i słuszne, lecz także dla samych kupców, którym daje ono możność orjentowania się czy nie są wyzyskiwani przez swoich dostawców, (szczególnie w dziale żywnościowym), gdyż komisje ustalają cennik nie tylko dla sprzedaży detalicznej, lecz i hurtowej. Przymus ujawniania cen ma zaś i tę jeszcze dobrą stronę, że pozwala ojentować się publiczności przez porównanie cen w różnych sklepach. Nie wszyscy kupcy jednak stosują się do tych zarządzeń — oczywiście w zamiarze pobierania nadmiernych cen—i dlatego w wypadkach, w których wpływa doniesienie o braku cennika lub nieoznaczenia towarów cenami, Urząd Walki z Lichwą stosuje surowe kary administracyjne.

Pożądanym jest dlatego, aby każdy kupujący stwierdził przy zakupie przedewszystkiem, czy kupiec przestrzega zarządzenie co do ujawniania cen i o każdym wypadku niestosowania się zawiadomił bezwzględnie (ustnie lub pisemnie) Okr. Urząd Walki z Lichwą. Tylko bezwzględna solidarność kupujących zapewni skuteczną jedność do

ujawniania cen na towarach i do respektowania zarządzeń w sprawie cenników. Stosuje się to oczywiście w tej samej mierze i do tych wypadków, w których jakiś kupiec żąda lub ujawnia za ten sam towar cenę wyższą, niż inny kupiec, względnie—niż wskazuje cennik. Kupujący nie powinien takich faktów tolerować, lecz donosić o nich Urzędowi. Jeszcze raz powtarzam, że kontrolę cen winno społeczeństwo ująć w swe własne ręce i to w swym własnym interesie, gdyż tylko nieugięta wola ogółu może pokroić wyzyskiwaczy i lichwiarzy, chcących się tuczyć kosztem ludności i tak wyniszczonej długotrwałą wojną.

„Jak przedstawia się walka z lichwą na wsi?”

„Sprawa ta nie podlega obecnie Okr. Urzędowi Walki z Lichwą, a została przekazana starostwom oraz organom Policji Państwowej.”

„W jakim stosunku do Urzędu pozostaje Komitet Samopomocy Spożywców?”

„Komitet ten, zwany popularnie S. S. S., nie stoi do Urzędu właściwie w żadnym stosunku urzędowym. Działa on dobrowolnie a bardzo owocnie, kontrolując, czy kupcy posiadają cenniki, czy ujawniają ceny, obserwując, czy nie przekraczają cen wytycznych i t. p.

Członkowie Komitetu, jako instytucji społecznej, pracują bezinteresownie,

a jeżeli dawniej trafiały się między nimi sporadycznie osobniki niesumienne, które n. p. za pomocą zagrożenia do niesienia wymuszały łapówki lub spełniały inne nadużycia jak n. p. bezprawne rewizje lub t. p., to zostały one z grona Komitetu usunięte i oddane pod sąd. Każdy członek Komitetu posiada legitymację i byłoby bardzo pożądane, aby do Komitetu zapisywały się jak najszersze warstwy społeczeństwa, by tym sposobem ułatwić Urzędowi jego ciężkie i odpowiedzialne zadanie.

„Dlaczego stowarzyszenie polskich kupców chrześcijańskich utworzyło Komisję do zwalczania Urzędu Walki z Lichwą i Urzędu Mieszkanlowego?”

„Co do Urzędu Mieszkanlowego to informację będzie Panu mógł udzielić Inspektor Urzędu Mieszkanlowego. Co się zaś dotyczy Urzędu Walki z Lichwą, to akcja ta została prawdopodobnie wywołana tem, że, jak wspominałem na wstępie, został z końcem roku ub. wyłapani cały szereg kupców, którzy dopuścili się poważnych przekroczeń przeciwko ustawie o zwalczaniu lichwy, względnie — którym udowodniono spekulację artykułami pierwszej potrzeby, ze co zostali ukarani wysokimi nierzeczywistymi, a nawet aresztem. Chcąc się widocznie wy tłumaczyć w opinii ogółu, przed-tawiali siebie, jako niewinne ofiary Urzędu, a, wykazując rzekomo niesprawiedliwość Urzędu w tym kierunku, zainicjowali wspomnianą akcję.

Jedną z ważnych przyczyn było tu, — jak się dowiedziałem ze sprawozdań dziennikarskich, które są zresztą jedynym źródłem moich informacji w tej sprawie, — ogłaszanie w prasie tu-telnej nazwisk skazanych, wraz z podaniem rodzaju przestępstwa oraz podaniem wysokości kar.

Jak Panu wiadomo, ogłoszeń tych Urząd nie pomieszcza jako takich, a są to jedynie informacje o działalności Urzędu, udzielane, zgłaszającym się reporterom i współpracownikom dzienników. Charakterystyczne jest jednak, że wielu kupców, skazanych na b. wysokie nierzeczywiste kary, bo sięgające setek tysięcy marek, uznało wyroki Urzędu, jako słuszne, nie korzystając nawet z przysługującego im prawa apelacji. W każdym razie wspomniana akcja nie osiągnie tego, by Urząd Walki z Lichwą choćby na cal zeszedł ze swego punktu prawnego i przestał karać paskarzy tak cięższo, jak i żydów.

### Wśród Niemców łódzkich.

Tarcia wśród Niemców łódzkich co już poruszyliśmy w „Pracy” z dn. 2 lutego, zaostrzają się coraz bardziej. Walka między zagarniającymi wszelkie placówki życia polityczno-społecznego separatystami — nacjonalistami a zwolennikami porozumienia polsko-niemieckiego — przybiera coraz szersze rozmiary, przenosząc się z łamów dzienników do instytucji niemieckich i na grunt sejmowy. Oto w tych dniach poseł łódzki Friese, obecnie lider zwolenników polityki umiarkowanej, został wykluczony z sejmowego klubu poselskiego Niemców, opanowanego przez hakatystów z Kongresówki i byłego zaboru pruskiego.

W związku z tym faktem wśród łódzkich Niemców nawet w obozie nacjonalistycznym zapanowało wielkie rozgorczenie wobec tej bezwzględnej polityki, jaką prowadzą menery separatystów niemieckich. (jw)

### Sprawy robotnicze.

#### Organizacja szklarzy.

Szklarze — chrześcijanie zgłosili się do Polskich Związków Zawodowych z prośbą o zorganizowanie Związku szklarzy łódzkich na platformie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Dotychczas byli oni członkami żydowskiego związku mistrzów szklarzy, w końcu jednak przekonali się, iż nie zdołają tam zabezpieczyć swoich najżywniejszych interesów, na czele bowiem związku szklarskiego stał p. Binke... właściciel szklarni (Piotrkowska 33).

Każdy robotnik musi szukać takiej organizacji, która zapewni jego interesy żywotne, tj. organizacji pracowniczej. Szklarze, Polacy, na ogólnym zebraniu postanowili przyłączyć się do działu szklarskiego do Związku Budowlanego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, któremu poruczona została dalsza organizacja i założenie kooperatywy szklarskiej.

### Z fabryki Kestenberga.

Od robotników fabr. Kestenberga (Południowa 80) otrzymujemy skargę na dziwne porządki, panujące w tem przedsiębiorstwie. Wobec oporu fabrykanta w sprawie przyznania robotni om podwyżek, zgodnie z normami, stosowanymi w innych fabrykach, — robotnicy fabryki Kestenberga, w liczbie 16 tysięcy i kilku szpulari, porzucili pracę.

Gdy jednak przyszło do obrachunku, okazało się, że administracja fabr. Kestenberga nie zapłaciła robotnikom w księżeczki obrachunkowe, jak to się wszędzie praktykuje, wskutek czego nikt nie wie, ile metrów towaru wyrobił i jaka mu się suma należy. Sądzimy, że p. I sekretar Pracy zechce zająć się tą sprawą.

### Wiadomości bieżące.

#### Kalendarzyk.

10 Płatek	Dzisiaj Scholastyki	
	Jutro Objawienie NMP	
	Wschód słońca	8 m. 10
	Zachód	6 m. 20
	Wschód księżyca	11 m. 38
	Zachód	2 m. 34

— **Śniadanie na cześć gen. Zeligowskiego.** Władze miejskie z okazji jednodniowego pobytu gen. Zeligowskiego w Łodzi wydały na jego cześć śniadanie. Na życzenie gen. Zeligowskiego zebranie to nosiło charakter prywatny i obecni byli tylko przedstawiciele Magistratu, Prezydium Rady Miejskiej, Władz Państwowych i wojskowych. Na śniadaniu tym mowę powitalną wygłosił prezydent Rzewski, wskazując, że wbrew piętrzącym się stale przeciwnościom, każde pokolenie Polski składało należną ofiarę z krwi Ojczyźnie. Następnie kreślił dzieje IV-ej dywizji strzelców pod dowództwem gen. Zeligowskiego, uwydatniając wybitne zdolności wojskowe i umiłowanie Ojczyzny przez zdobywcę Wilna. Następnie przemawiał szef Misji Francuskiej pułk. Mercier, podkreślając przyjaźń polsko-francuską i zaznaczając, że Polska winna mieć silną armję, co jest warunkiem bezpieczeństwa w Europie środkowej.

W odpowiedzi na powyższe odpowiedział gen. Zeligowski, iż spełnił tylko obowiązek żołnierza i obywatela; gen. Zeligowski z uznaniem wyraził się o 28 pułku dzieci Łodzi, walczących pod Radzyminem. Przemówienie swoje gen. Zeligowski zakończył okrzykiem na cześć Łodzi.

— **Generałowi wręczono bukiet z wstęgami: „Oswobodzicielowi Wilna — Władze m. Łodzi. Zegnamy serdecznie“.**

Gen. Zeligowski onegdaj o godz. 7 opuścił m. Łódź. (ap)

— **Wykazy zakładów przemysłowych i rolniczych Województwa Łódzkiego.** Województwo Łódzkie wydało do starostów rozporządzenie w myśl którego mają oni dostarczyć wykazów istniejących na terenie poszczególnych powiatów i zakładów przemysłowych i rolniczych. Wykazy te obejmować mają wszystkie gorzelnie, suszarnie, krochmalnie, syropiarnie, browary, miodosytnie, cukrownie, ewentualnie rafinerje, fabryki cykorji, młyny, olejarnie, przyciem uwzględnić należy wysokość produkcji, rodzaj przerabianego surowca i ceny jego w chwili obecnej.

— **Pogadanki Czerwonego Krzyża.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się trzy pogadanki, urządzone staraniem Łódzkiego Oddziału Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża: 1) w „Odeonie“ o godz. 12 min. 30 d-ra Knichowieckiego o chorobach zakaźnych.

2) w sali YMCA o godz. 12 min. 30, przy ul. Piotrkowskiej 243 dr. Justmana o alkoholizmie, urozmaicona obrazami świetlnymi.

3) w Gimnazjum Miejskim, o godz. 12 dr. Handelsmana o gruźlicy specjalnie dla młodzieży od kl. V. (ap)

— **Placę leśników.** Związek leśników polskich wystosował do min. rolnictwa protest przeciw zamierzonemu zastosowaniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego plac stopni służbowych od XII do VIII włącznie leśniczych i ich pomocników w b. zaborze austriackim. Zdaniem Związku może to doprowadzić do stopniowego usuwania się najlepszych i najmłodszych sił pomocniczo technicznych.

— **Z cen rynkowych.** Kartofle — 1000 mk., marchew i buraki ziemne — 900 do 1000 mk. świeże, chleb biały — 45,

ciemny 30—35, bułek firt 90, słonina 860, maso wieprzowe 190—200, wołowe 130—150, cieleca 140—150, baranie 145—150, masło 800—900 m. funt, śmietana 70) m. litr, litr słodkiego mleka 120—130 mk., jaja 80—90 mk. sztuka, faryna 280, w kostkach 820 m. funt, ma a pszenca 85—90 mk., pszenak 80 mk., kasza jęczmień 120 m. firt. (ap)

— **W sprawie cofnięcia zezwoleń na broń.** Jak się dowiadujemy, osoby, którym odmówiono prolongaty pozwolenia na broń, winny sprzedać ją lub pozbyć się jej w inny sposób w ciągu dwóch tygodni od chwili zawiadomienia o cofnięciu pozwolenia na nią i dowodów sprzedaży lub odstąpienia broni, wyszczególnienie adresu i nazwiska nabywcy, przedstawić na każde żądanie starostwa. ap

— **Podatek komunalny od młynów.** W całym szeregu powiatów Województwa Łódzkiego, wprowadzony został podatek komunalny od młynów w myśl statutu, którego przedmiotem opodatkowania są młyny wodne, wiatrak, młyny motorowe i parowe. Podatek ten wynosi: od młynów rzecznych 2000 mk. rocznie, od młynów motorowych 1500 mk., od wiatraka 1000 mk., od młynów strumykowych 800 mk., od żubowników i jagielników, jako złożeń pomocniczych 500 mk. (ap)

— **Na rzecz zdemobilizowanych.** Filia NFR w Ruzie Pabianiec, słożyła 11,700 mk. na rzecz pomocy dla zdemobilizowanych żołnierzy. Suna ta stanowi dochód z przedstawienia amatorskiego urządnego przez rudzkie Koło Młodzieży.

— **Oświata w Stanach Zjednoczonych.** Następną odczyt w języku angielskim W.S. Jesienia odbędzie się w niedzielę, 12 b.m., o g. 3 po poł., w Złotej Sali hotelu Manteufel. Temat: „Education in the United States of America“ (Oświata w Stanach Zjednoczonych) — brzmi niezwykle interesująco ze względu na osobę prelegenta, który pracował przez szereg lat w departamencie oświaty Stanów Zjednoczonych.

Prelegent wyjaśni organizację szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych i metody nauczania. Wykład ten będzie szczególnie interesującym dla pedagogów.

— **Zezwolenia na kwestę zakonnice Albertynek.** Zgromadzenie SS. Albertynek w Krakowie uzyskało zezwolenie od Ministerstwa Spr. Wewn. na urządzenie jednorocznej kwesty w czasie od 15.1.1922r. do 15.1.1923 r. po miastach i wsiach byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego na cele związane z działalnością powyższego zgromadzenia. Ze względu, że sprawa ta dotyczy również i Województwa Łódzkiego, podajemy o powyższym do wiadomości naszych czytelników, zaznaczając, że zaświadczenie wydane zostało SS. Albertynkom za NBP. 3177 z datą 31 stycznia r.b.

— **Znów gniazdo komunistyczne.** Śledztwo w sprawie arcydzieła komunisty, Nowakowa tego ukrywającego się pod fałszywym na wsiem Nawrockiego, ujawniło była rozgałęzioną działalność komunistyczną na terenie Łodzi, w związku z czem przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań przeważnie w dzielnicy „Bałuty“.

— **Z żałobnej karty.** Zmarł ś. p. Paweł Kempa, członek NPR. Pogrzeb odbędzie się dnia 11 b.m. o godz. 3 p. p. na cmentarzu Zarzewski.

Na pogrzeb zapraszają kolegów i znajomych zmarłego. Pracownicy KEŁ.

— **Przejęcie agend Ministerstwa Robot Publicznych.** Okręgowa Dyrekcja Robot Publicznych w myśl uchwały zjazdu dyrektorów, przystąpiła do przekazania szeregu agend instytucjom samorządowym. W najbliższym czasie samorządy miejskie i powiatowe obejmą nadzór nad drogami powiatowymi i gminnymi, przejmą przedsiębiorstwa: klinikierni i kamieniołomów, inspekcję budowlaną sprawy melioracyjne i częściową odbudowę z zastrzeżeniem państwowego, technicznego nadzoru. (ap)

— **Dwa razy żonaty.** Kasprowska Kejenia, lat 32 mieszkanka Mierwi, kraj Zakaspilski, zam. obecnie przy ul. Gubernatorskiej 17 w Łodzi, zameldowała w XI Komisariacie Pol. Państw., że w roku 1917 w Rosji wyszła za mąż za Bronisława Kasprowskiego, zam. obecnie przy ul. Drewnowskiej № 14 w Łodzi, lecz po powrocie z Rosji dowiedziała się, że wyż. wymieniony był już u przednio żonaty, skutkiem czego porzucił ją wraz z dwójgiem dziećmi. (ap)

— **Schwytanie bandyty.** Wierzbicki Bolesław, zam. przy ul. Obywatelskiej 2 schwytal i odprowadził do IV komisariatu Bolesława Michalaka, bandytę, oskar-

żonego o napad dokonany w lipcu 1921 r. we wsi Retkini, pow. łódzkiego. Michalaka odesłano do więzienia przy ul. Gdańskiej, o pojmaniu zaś powiadomiono sędziego śledczego 6-go rewiru. (ap)

— **Przy pracy.** W fabryce Towarzystwa Akcyjnego Wilhelm Schweikert, robotnik Adler Edward, skutkiem nieostrożności uległ bolesnemu obrażeniu ciała przy pracy przy zetknięciu się z pasem transmisyjnym. (ap)

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Miejski, Ceglarniana 68.

Dzisiaj Teatr Miejski powtarza wczorajszą premierę p. t. „Mazepa“ — Słowackiego. Istotnie widowisko wypadło imponująco. Dawno Łódź nie widziała takiej gry, przy tak pięknej wystawie.

Dzisiaj widowisko to wypełni z pewnością teatr po brzegi. — „Mazepa“ będzie atrakcją sezonu.

W sobotę o godz. 4 po poł. powtórzone będzie „Wieczór Poezji Polskiej“. Wieczór poprzedzi przemówienie dyr. Wojeńskiego. Na program złożą się: „Sobótka“ Kochanowskiego, odegrane przez wybitne artystki naszego zespołu, deklamować będą p.p. Strońska — Wasowska, dyr. Zygm. Noskowski i p. Romarynowski; przy nowych dekoracjach w kostjumach dany będzie speisek koronacyjny z „Kordjana“ Słowackiego i wiele innych. Reżyserja w rękach Tadeusza Leszczyca.

### Z Teatru.

Wczoraj Teatr Polski wystawił „Mazepę“ z całym nakładem rozporządza-nych sił i z wielkim pretyzmem dla tego arcydzieła literatury polskiej. Na pierwszy plan wysunął się z grających: pani Strońska — Wasowska, oraz panowie Kułakowski, Kwiatkowski i Zytecki.

### Z Sądów.

#### Znowu Sąd dorozny.

Zaledwie upłynęło kilka dni, gdy Łódź była pod wrażeniem rozstrzelania dwóch bandytów, skazanych przez Sąd dorozny, a już w przyszły poniedziałek odbędzie się znowu Sąd dorozny przeciwko Władysławowi Bartczakowi, lat 26, Antoniemu Ratalewskiemu, lat 26, Kazimierzowi Jasłowskiemu, lat 19, Sabinie Brevińskiej, lat 1, Franciszce Ratalewskiej, lat 29, oskarżonym o to, że będąc w znowie i działając świadomie wspólnie dokonali w dn. 29 grudnia 1921 r. we wsi Sierszenia napadu.

Oskarżonych bronić będą adwokaci: Fryde, Frydman, Gólkont, Filipkowski i Forelle.

Sprawa ta ze względu na przebieg napadu oraz na wiek młodociany niektórych oskarżonych budzi wielkie zainteresowanie. (ap)

### Z życia organizacji P P R

#### Zbranie Zarządu.

W piątek dn. 10 lutego, o godz. 7 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego. Obecność członków Zarządu dzielnicowych i delegatów kół konieczna. Sprawy ważne.

#### Dzielnica Górna.

Dnia 12 b. m., o godz. 3.30 po poł., w sali Klubu NPR. przy ul. Kątnej № 2, odbędzie się konferencja członków dzieln. Górnej.

Na porządku dziennym, wybór delegatów na walne zebranie NPR. Obecność wszystkich konieczna. Sala dobrze ogrzana.

### Trzecia Loteria Państwowa.

#### Czwarta klasa.

#### Pierwszy dzień ciągnięcia.

#### Główniejsze wygrane:

Mk. 200,000 nr. 54970.  
Mk. 25,000 nr. 65216.  
Mk. 20,000 nr. 54167.  
Mk. 15,000 n-ry 78639, 85469, 88478  
Mk. 10,000 n-ry 13281, 46620, 51885  
79011, 85958  
Mk. 8,000 n-ry 10084, 4410, 58824,  
60888, 71114, 71491, 72484, 8206.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

s. t. p.

**Mikołajowi Sztegemu**

a w szczególności wiel. księdzu H. Deskarowi, robotnikom i administracji fabryki B-ci Dobranickich, pracownikom Rzeźni Bałuckiej i Związkowi Restauratorów, składają serdeczne „Bóg zapłać“.

**Żona i dzieci.**

**Polityka polska**

Do Genewy.

BERLIN, 9 (PAT) Delegacja niemiecka do rokowań pols o-niemieckich w sprawie G. Śląska pod przewodnictwem p. Schiffera wyjeżdża dziś do Genewy. Delegacja składa się z 16 osób. Rokowania rozpoczną się w piątek.

**Belgia i Polska.**

WARSZAWA, 9 (PAT) W sobotę dn. 4 bm. minister i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze belgijskim, na uroczystej audjencji wręczył Jego Królewskiej Mości Albertowi I w imieniu Naczelnika Państwa odznaczenie Orła Białego wraz z pismem Naczelnika Państwa. Z tego powodu król przesłał Naczelnikowi Państwa następujący telegram:

Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. W tej chwili hrabia Sobański wręczył mi odznakę orderu Orła Białego. Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moją szczerą wdzięczność za ten cenny dowód uznania i przyjaźni, oraz przełać przy tej sposobności moje osobiste szczerze życzenia dla Waszej Ekscelencji i Jego szlachetnej Ojczyzny.

(—) Albert.

**Stosunki polsko-litewskie.**

WARSZAWA, 9 (WAP) Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że stanowisko rządu kowieńskiego, zmieniające do rozpoczęcia rokowań w sprawie Wileńszczyzny nie wróży prędkiego złagodzenia stosunków polsko-litewskich. Sprawę Wileńszczyzny rząd polski wyłożył z kompleksu spraw, podlegających załatwieniu między Polską a Litwą kowieńska.

**Gospodarka finansowa.**

WARSZAWA, 9. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad ustawą o dalszej emisji banknotów i ustawą o kredyty PKKP. Dyrektor PKKP. Bigo oznajmił, że emisja banknotów nie pokrytych na 1 czerwca 1921 roku wynosiła 94 miljardy 200 milionów marek, na 31 lipca 106 miliardów 200 milionów marek, na 31 sierpnia 123 miljardy, na 30 września 135 miliardów, na 31 października 162 miljardy, na 30 listopada 176 miliardów, na 31 grudnia 1921 roku 193 miljardy. W pierwszej dekadzie stycznia r. b. emisja wynosiła 195 miliardów, a pod koniec stycznia zmniejszyła się do 191 miliardów.

Emisja banknotów na cele produkcyjne wynosiła 37.600 milionów marek, z których pod dyskonto weksli wypłacono 16 miliardów, a pod lombard 16.700 milionów. Pozatem emisja była konieczna dla zażegnania kryzysu w przemyśle. Według danych w PKKP. kredyt obecnie się zmniejszył. W obecnym czasie twierdzi p. Bigo, nastąpiła poprawa w stosunkach handlowych, spekulacja walutowa ostabła, a bilans 31 grudnia 1921 roku wykazuje znaczną poprawę zasobów skarbu m. in. zwiększenie napływu walut złotych i walut obcych o 100 procent. Na zakup walut obcych użyto część emisji. Minister skarbu p. Michalski w przemówieniu swoim zaznaczył, że w dziedzinie polskich stosunków finansowych nastąpiła poprawa, jakoteż w zakresie ustalania się kursu marki polskiej. Następnym wypowiedział się za zmniejszeniem kredytów o sumę 10 miliardów i emisji również o 10 miliardów. Całą

sprawę przekazano podkomisji, do której weszli: poseł Diamond (PPS), Kowalczyk (PSL), Wajdaliński (NZL), Loewenstein (KPK), Wierzbicki (ND), Chądzyński (NPR).

**Kryzys w handlu i przemyśle.**

WARSZAWA, 9 (PAT). Komisja do badania spraw kryzysu w handlu i przemyśle, po 8 godzinnym obradowaniu, które nosiło charakter informacji, nie powzięła żadnych rezolucji. W obradach wzięli udział przedstawiciele ministerstwa pracy, przemysłu i handlu, spraw wojskowych, robót publicznych i kolei żelaznych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu, mimo zaproszenia, na posiedzeniu nie był.

Komisja prawna dziś przyjęła wniosek rządowy w sprawie zawieszenia rent zahipotekowanych na własnościach realnych b dzielnicy pruskiej.

**Obrady Komisji sejmowych w Wilnie.**

WILNO 9. (PAT). Dziś od godz. 11 do 14 trwały obrady Komisji politycznej. Przedłożono 2 projekty formuły orzeczeniowej: jeden ze stronnictwa pracy politycznej, drugi projekt zawierał uzgodniony tekst formuły zespołu stronnictw oraz rad ludowych. Po dłuższej dyskusji Komisja przyjęła projekt zespołu stronnictw. Za podstawę do dyskusji nad uzgodnieniem formuły orzeczeniowej dla dalszego uzgodnienia obu projektów, Komisja postanowiła wybrać podkomisję, złożoną z dwóch przedstawicieli zespołu stronnictw i ugrupowań narodowych, 2 przedstawicieli Rad Ludowych i 2 z lewicy. Od wymienionych obrad Komisji politycznej zależy termin posiedzenia plenum Sejmu. Większość członków Komisji wyraża przekonanie, że dziś jeszcze będzie można doprowadzić do uzgodnienia zasadniczych punktów formuły, wobec czego plenum odbyłoby się w piątek.

**Zyczenia min. Downarowicza.**

WARSZAWA, 9 (PAT) Dzisiaj w godzinach popołudniowych min. Downarowicz wraz z sekretarzem Prezydium Ministrów, p. Bielskim, złożył w imieniu rządu wizytę nuncjuszowi papieskiemu i w gorących słowach wyraził radość z powodu wybrania Monsignora Ratti, b. nuncjusza papieskiego w Polsce, na tron Św. Piotra. Monsignor Lauri serdecznie dziękował za życzenia i zapewnił, że Ojciec Św. w swych modłach zawsze pamięta o Polsce, z której wyniósł tak serdeczne wspomnienia i o czem już zapewnił kardynałów polskich.

**Anglia a Polska.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 9. Według oświadczeń posła Wróblewskiego, stosunek opinii angielskiej do Polski uległ wielkiej zmianie na naszą korzyść, co miało wpływ na oficjalną politykę angielską w sensie dla nas pożądanym. Jakże są bliższe przychylny i konkretniejsze przejawy tej metamorfozy wśród świata angielskiego—poseł Wróblewski jeszcze nie ujawnił.

**Komisje obradowe.**

WILNO, 9 (PAT) Komisja Weryfikacyjna poświęciła dzisiaj kilka godzin dyskusji w sprawie kompetencji komisji. Omawiano srośb interpretacji art. 83 orzecznicy wyborczej dotyczącego sprawy powyższej.

**Sublokatorowie daniny nie płacą.**

WARSZAWA, 9 (PAT.) Biuro Prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Wobec nieporozumień jakie zachodzą między odnajmującymi pokoje a sublokatorami w sprawie płacenia daniny państwowej, wyjaśnia się, że subloka orowie daniny nie płacą.

**Na arenie międzynarodowej.**

**Na szlakach porozumienia.**

LONDYN 9. (PAT). „Times“ dowiaduje się, że ostatnia nota francuska, przesłana gabinetom angielskiemu i włoskiemu dowodzi ustalenia wspólnej linii wytycznej działalności sprzymierzonych rządów, co zaś wymaga z kolei spotkania

się przedstawicieli trzech państw dla dokładnego omówienia spraw, jeszcze przed konferencją genueńską. „Morning Post“ donosi, że rządy angielski i włoski czynią dalsze przygotowania do konferencji genueńskiej w poprzednio ustalonym terminie 8-II (?)

**Rokowania finansowe.**

LONDYN 9. (PAT). H. W końcu b. m. rozpoczną się rokowania angielsko-amerykańskie w sprawie konsolidacji długów Wielkiej Brytanji, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych.

**Wyjaśnienie Poincarego.**

PARYZ, 9. (PAT). Havas. Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych, zebrawszy się pod przewodnictwem Leygues'a wysłuchała oświadczenia Poincarego: 1) w sprawie układu angielsko-francuskiego, 2) w sprawie konferencji w Cannes, 3) w sprawie konferencji w Genui. Prezydent Ministrów z jaknajwiększą dokładnością dawał wyjaśnienia w granicach, na jakie pozwala przebieg rokowań. Co się tyczy układu francusko-angielskiego zaznaczył premier, że projekt rokowań uwzględnił już opinię komisji, przyjął też do wiadomości postanowienia, jakie zapadły w Cannes. Rosję i Niemcy wezwała do udziału w konferencji cała Rada Najwyższa, a zatem Francja nie była w tem położeniu że miała czy to przyjąć, czy odrzucić wezwanie, gdyż było ono wyśtosowane także w jej imieniu, ma jednak prawo i obowiązek zapewnienia sobie wszelkich potrzebnych gwarancji, ażeby nie podano w wątpliwość praw jej przysługujących, a wypływających z traktatu. W tym kierunku działa obecnie rząd francuski. Leygues podziękował prezydentowi ministrów za dokładne wyjaśnienia i za podanie do wiadomości komisji szeregu dokumentów.

**Muszą płacić.**

PARYZ, 9. (PAT). Zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej w Cannes Niemcy uiszczyli komisji gwarancyjnej III ratę dziesięciodniową w kwocie 31 milionów marek w złocie.

**Uwagi Georgea.**

LONDYN, 9 (PAT) Reuter. Lloyd George, mówiąc w Izbie gmin o układzie angielsko-francuskim, zauważył, że, zdaniem jego, nie należałoby rozszerzać układu gwarancyjnego, jak domagał się jeden z mówców. Od chwili zakończenia się wojny dąży Lloyd George do porzucenia tego pierścienia przymierza wojskowego, który dzielił Europę na zbrojne obozy i mieścił w sobie więcej zbroień, niż gwarancji pokoju. Obecne stosunki gospodarcze w Europie, powiedział George mogą być zmienione tylko wspólnym wysiłkiem, dlatego też została zaprojektowana konferencja genueńska, w której mają wziąć udział wszystkie kraje Europy. Niemiec nie można wykluczyć z tej konferencji a powodu ich położenia geograficznego, ich wielkich zasobów, oraz ich szczególnych zdolności. Nie można wykluczyć również i Rosji, albowiem jak długo Europa wschodnia znajduje się w stanie roiny, tak długo nie może być mowy o odbudowie Europy Środkowej.

**O porozumieniu Francji i Anglii.**

LONDYN 9. (PAT). Hav. L. Robert Cecil przemawiając w Izbie gmin oświadczył, że porozumienie i bliższe współdziałanie Francji i Anglii jest życiową koniecznością dla pokoju Europy i świata całego. Mówca jest zwolennikiem przymierza powszechnego, zwłaszcza Zachodu i Niemiec, czyni jednak pewne objejeje co do przymierza ści ślego.

**Sowiety a konferencja genueńska.**

MOSKWA, 9 (WAP) Odbyło się tu pod przewodnictwem Lenina posiedzenie sowieckiej delegacji na konferencję genueńską. Po obszernym referacie Cziczczina delegacja postanowiła, że nie wyjedzie do Genui o ileby udział rządu sowiektów na konferencji miał być uzależniony od spełnienia jakichkolwiek warunków. Delegacja zapoznała się szczegółowo z programem konferencji i poleciła specjalnej komisji z Cziczczinem na czele opracowanie dla delegacji niezbędnych materiałów, dotyczących głównie ekonomicznego stanu Rosji.

**Nowe rozruchy w Irlandji.**

PARYZ, 9. (PAT). Havas. Dzienniki donoszą z Londynu, że według informacji, nadchodzących z Irlandji, ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w Ulsterze, są bardzo poważne. Przyszło do regularnych walk, w czasie których byli ranni i zabici. Wielkie wzburzenie panuje w Belfascie, gdzie władze obawiają się represyj ze strony ludności.

**Kryzys gabinetowy trwa.**

RZYM, 9 (PAT) Wobec zrzeczenia się przez De Nicola misji utworzenia gabinetu, król konferował z Orlando, który następnie rozpoczął rokowania z frakcjami parlamentu. „Piccolo“, omawiając kryzys gabinetowy, stwierdza, że Włochy oczekują utworzenia się gabinetu pacyfikacji narodowej.

**Strajk kolejowy wygasa.**

BERLIN, 9 (PAT) Ministerstwo komunikacji donosi, że państwowy związek urzędników kolejowych wrócił się telefonicznie do swoich grup związkowych a wezwaniem natychmiastowego podjęcia pracy. Na skutek tego wezwania urzędnicy kolejowi prawie wszyscy wrócili do pracy. Wydział wykonawczy przypuszcza, że do dziś popołudnia ruch kolejowy podjęty będzie w całym państwie niemieckim.

**Porozumienie.**

BERLIN, 8 (PAT) Rokowania między rządem Rzeszy, a przedstawicielami syndykatów robotniczych, mające na celu zlikwidowanie strajku kolejowego, doprowadziły do pomyślnego wyniku. Ostatnim punktem spornym była sprawa postępowania dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom, którzy przyłączyli się do strajku.

Kancelarz Rzeszy przyrzekł, że w razie natychmiastowego zaprzestania strajku, postępowanie to będzie prowadzone wedle wytycznych, ustalonych przez cały gabinet i że wogóle nie będą stosowane masowe zwolnienia ze służby i masowe kary dyscyplinarne.

Położenie strajkowe mimo tej ugody nie jest jeszcze wyjaśnione. Kierownicy związków w poszczególnych fabrykach i zakładach postanowili narazie wytrwać w strajku i zarządzić ponownie głosowanie wśród mas robotniczych. Tymczasem urzędnicy i funkcjonariusze poczty i telegrafu w Berlinie powzięli uchwałę, że jeżeli do wczoraj do wtorku w południe nie nastąpi zgoda na żądania, to przyłączą się do strajku kolejarzy.

**Ostatnie wiadomości z Warszawy.**

(—) W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Paryża z ramienia min. skarbu poseł H. Radziszewski. Wyjazd ten jest w związku z projektowaną pożyczką zagraniczną.

(—) Naczelnik Państwa w porozumieniu z Senatem wolnego miasta Gdańska, udzielił exequatur panu Haraldowi Koch, konsulowi generalnemu Danji w w. m. Gdańsku.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o obowiązku dostarczania zwierząt pociagowych i wozów na wypadek wojny.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej nie doszło do dalszej dyskusji nad rządowym projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów, gdyż poseł Federowicz zrzekł się referatu, a to dlatego, że jako prezydent m. Krakowa nie uznawał za właściwe angażować się w walce jaka się wywiązała około kwestji mieszkaniowej. Na miejsce p. Federowicza powołała komisja p. Jasiukowicza.

**Z giełdy warszawskiej.**

Notowano: Dolary 3277.—  
Marak niem. 16.80  
Franki szwajc. 640.—

**Odpowiedzi Redakcji.**

P. R. A. Utyskiwania Pańskie są zupełnie usprawiedliwione. Szkoda jednak, że list nie jest podpisany imieniem i nazwiskiem, abyśmy z informacją mogli uczynić właściwy użytek.

**LUONA** **LUONA**

**Dziś** **Dziś**

Wspaniały dramat wytwórni Ermoljewa w Moskwie

# „PARA GNIADYCH”

podług romansu cygańskiego tej samej nazwy. W rolach głównych **Mozzuchin i Ryndina.**

Orkiestra pod dyrekcją p. M. Chwata. Śpiew w wykonaniu p. Pragerówny.

**Kino**

## DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

oooooooooooo

Od wtorku dn. 7 do niedzieli dn. 12 lutego włącznie.

## Pierwszy obraz z tajemnic Londynu p. t.

# „WHITECHAPEL”

Portowa Dzielnica Londynu.

Sala dobrze ogrzana.

Ceny miejsc niskie. W dalszej powszechnie specjalna zniżka.

potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach, osnuty na tle życia i stosunków panujących w niektórych miasteczeczkach Anglii, gdzie bezsilnej eskorty dotrzed nie sposób. Doskonała gra. — Oryginalne zdjęcia. Ciekawy temat dopełniają salofoł

**KINO**

## DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

## Wielki dwugodzinny program!

Ulubieniec Publiczności, Król ekranu **Mozzuchin** i jego uroczą partnerka **Lisienko**

w swych najnowszych kreacjach w znakomitym obrazie p. t.

# „NIEMY STRAŻNIK”

Nastrojowy dramat w 6-ciu aktach.

W lokalu

## Kina „POPULARNEGO”

Konstantynowska 18.  
Dyr. C. ZRODOWSKIEGO.

Kasa czynna od godz. 11 do 1  
i od 5 po poł.

Dziś punkt. o g. 8 uroczyste otwarcie

# Pierwszorzędnego CYRKU

## i Turnieju walk francuskich.

Udział biorą wszechświatowej sławy artyści.  
Szczenoty w niszach i programach.

## Przestroga dla mojej klienteli!!!

Wobec tego, że skład mój, w tym samym domu, mający sklep na parterze, wszelkimi sposobami stara się moją klientelę wprowadzić w błąd, zapewniam, że jego sklep jest daleko od Jarmarku Łódzkiego, poza-tem podrobił szyldy co do koloru, skoplował moją reklamę „PROSIA DROGA” i t. d. — wobec czego nawet do mnie doszły słuchy, jakoby Jarmark Łódzki mają za firmę nie chrześcijańską — niniejszym przestrzegam Sz. Publiczność, że Chrześcijański Jarmark Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej 44

**tylko na I piętrze**

I niema nie wspólnego ze sklepem na parterze. Prosząc o łask. wzięcie powyższego pod uwagę, polecam skład mój bogato zaopatrzony we wszelkiego rodzaju towary jakoto: wielki wybór modnych damskich bostonów, sukna, wełny, półwełny, podszewki, płótna, inletry, a na sezon letni: kretony, satyny, batysty, etaminy; bogaty dział męski: ubranlowe, spodniowe; gotowe ubrania: palta męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. — Bielizna, obuwia, pończochy, rękawiczki, chustki, chusteczki. Własna pracownia krawiecka przyjmuje obstalunki na miarowe ubrania z własnych i powierzonych towarów.

Właściciel **BRONISŁAW JAGODA.**

Dnia 11 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu Tow. im. Paderewskiego przy ul. Zawisz 24, (dawniej Zawadzka Bałuty), Komisja Dzielnicy Bałuckiej N. P. R., urządza

## Zabawę Taneczną

dla członków i wprowadzonych gości, na którą zaprasza koleżanki i kolegów.

## Kartofle do sprzedania

**800 i 700 Mk. ćwierć**

### Wólczańska 139.

Zgłaszać się codziennie od 4—7 po poł.

### Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Kupuje** meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę maszynową do szycia. Placę najwyższą. Właściciel, Benedykta 28, m. 13 parter. 24—285

**A. A. A. Kupuje** meble, dywany, futra, garderobę, futra, maszyny do szycia. Placę najwyższą. Właściciel, Benedykta 19. 252-20

**Interesująca** Zofia zagubiła metrykę, wydaną w gimnazjum p. Piłkowskiej W. Ma 16-ście. 262—

Dnia 9/II zginił (jesz białe) Spół od; rowadzić za nagrodą, 1 r. a-żard 65, m. 25. 371—2

**Do sprzedania** nastawki do szycia z cynkowej blachy, zupełnie w dobrym stanie, Sienkiewicza 25, m. 7.

**Elektromonter-Mechanik** może objąć posadę w swym zawołzie, na sądzie świdectwa. Ożerty do adm. „Praca” pod S. W.

**Książka** Władysław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 340—8

**Dr. D. KAC**  
CEGIELNIANA № 40.  
Choroby wewnętrzne i dziecięce  
przyjm. od 9—10 r. i od 4—6 p. p.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista  
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopięciowych.  
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 1—5  
Południowa 23.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Specjalista  
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopięciowych  
leczenie światłem  
(lampa kwarcowa)  
od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań.  
ZAWADZKA № 1.

**Maskaradowe** kostiumy do wznajęcia, Przejazd № 14, II p. front. 8-4-1

**Potrzebna** ekspedientka do składu wędlin, oraz panienska (bez nena) buchalteria handlowa—zwar ulica Brzezińska № 6. 874—8

**Pracownia obuwia**  
Adam, Walasa, Rygowska 15, poleca obuwie: męskie, damskie, przyjmuje obstalunki. Ceny i rzystępne. 878—20

Doktor Medyc.

**Eug. Zeligsonowa**  
przyjm. ul. 6 Sierpnia № 1  
(Benedykta) od 10—3.

Chor. kobiece, skórne i wenerycz. (kobiety). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą

Choroby skórne i weneryczne

**Dr. LEWKOWICZ**  
Konstantynowska 12  
od 9—11 od 5—8 wiecz.  
Panie od 5—6 po poł.

**Do sprzedania restauracja**

11-go rzędna wraz z lokalem przy ul. Wólczańskiej № 226.

Paszport Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie Grzeszowice. 343—3

Pietraszek Antonina, żona, ulica kartę od paszportu, wydana z fabr. Helutzi i K. n. z. r. a.

Zaginiona karta bezterminowa węg. arlopu Feliksowi i opiekunkowi, wydana P. K. U. pow. Łódzkiego. 369—3

**Zdrowe kartofle**  
do sprzedania, ćwierćka 100 mk., Rygowska 109, m. 4, Sonar.